

# King Tomb, Freestyle

Nie musiałem ...  
Łaki dały promo z siebie  
Chyba metaforę tworze  
Żyjąc czuje odrodzenie  
Wiem ze jada po mnie  
Za mój sikor  
To z dwa koła przecież  
Wciąż pytają kiedy wyjdzie bez  
Ty, a co ja, siedzę?  
Chce tu wszystko odkryć  
Nie uchowa Antygona  
Chociaż nie jak Ace Ventura  
No bo nie ma na mnie kota  
Chcą zamienić w Mortal Combad  
Każdy biff  
No bo wiedzą że tu będzie im potrzebne parę żyć  
A ja zrobię hit i Tede  
No bo jestem ja sir Mich  
Życiówkę nagram  
I raperzy już nie wiedzą jak z tym żyć  
Życie to melnanże  
Sa za dwóch i pół, jak Charlie Sheen  
Taki katar jakbym otwierał koleją z Al Jazeera

Jesteś świeży jakbym ciągle tylko w wannie był  
Oni w robocie  
A mi zapisuje zwroty android  
Rap gra  
To domino starczy tylko popchnąć parę płyt  
I patrzeć na ich koniec  
Bo to tylko zacznie iść